

## Piosenka dla Rafała Urbana

Stare Dobre Małżeństwo

Założę z każdym się, Ojczy Rafale,  
O piwo, wódkę, krew, życie zuchwałe,  
Ze sobą jesteś teraz w Śląskim rajcu  
Doradcą ogrodnika w boskim gaju.

Usynowiłeś mnie, włóczęgę,  
Niech ci tam więc przestrzennie będzie.  
Tu, w tym Meksyku, w Monterrey,  
Nostalgia mi za tobą wykrzywiła gębę,  
Płaczę jak bóbr, lecz ty się śmiejesz!  
Lecz ty się śmiejesz!

Wspominam nasze dni. Ojczy Rafale,  
Etymologię, śpiew i bumstararę,  
I liczną a prześliczną kompanię,  
Herbatę z rumem oraz Potiszilem.

Mówiłeś do mnie: Ed, kiedy ja umrę,  
To ty już dobrze wiesz, jaką mi trumnę,  
I rakiem zajechała tratwo-sanna,  
Powiozła tam cię, gdzie się kłania ściana.

Usynowiłeś mnie, włóczęgę,...

Założę z każdym się, Ojczy Rafale,  
O piwo, wódkę, krew, życie zuchwałe,  
Ze hucznie z Potęgową tam balujesz,  
Pośrodku sadów tam, w niebieskiej tancbudzie.

Usynowiłeś mnie, włóczęgę,  
Niech ci tam więc przestrzennie będzie,  
Tu, w tym Meksyku, w Monterrey,  
Nostalgia mi za tobą wykrzywiła gębę,  
Płaczę jak bóbr, lecz ty się śmiejesz!  
Lecz ty się śmiejesz!  
Lecz ty się śmiejesz!  
Lecz ty się śmiejesz!